

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2017 roku

Sąd Rejonowy w Biskupcu III Wydział Rodzinny i Nieletnich

w składzie :

Przewodniczący SSR Leszek Wojtuń

Protokolant st.sekr.sądowy Lidia Juniewicz

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2017 roku w Biskupcu

na rozprawie

sprawy z powództwa małoletniej L. K. reprezentowanej przez matkę A. P.

przeciwko K. K.

o alimenty

I. zasądza od pozwanego K. K. na rzecz małoletniej powódki L. K. kwotę po 400 (czterysta) złotych miesięcznie tytułem alimentów, płatne z góry do dnia 10 każdego miesiąca do rąk matki małoletniego dziecka A. P., wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności którejkolwiek raty, poczynając od dnia 12 lutego 2016 roku,

II. w pozostałej części powództwo oddala,

III. wyrokowi w pkt. I nadaje rygor natychmiastowej wykonalności,

IV. nie obciąża pozwanego kosztami sądowymi,

V. koszty procesu między stronami wzajemnie znosi.

UZASADNIENIE

A. P. przedstawicielka ustawowa małoletniej L. P. wniosła o zasądzenie od pozwanego K. K. na rzecz małoletniego dziecka kwoty po 600 zł miesięcznie.

Roszczenie uzasadniła tym, że rodzice małoletniej nie zamieszkują razem i nigdy nie byli małżeństwem. Pozwany od początku nie interesował się dzieckiem. Nie płaci na rzecz dziecka żadnych środków utrzymania. Jedynie dwukrotnie przekazał matce po 100 zł oraz kupił dwa ubranka i dwa gryzaki. Dziecko mieszka wraz z matką u dziadków. Matka dziecka jest osobą bezrobotną i nie otrzymuje zasiłku macierzyńskiego. Nie posiada też podobnie jak dziecko żadnego majątku, z którego mogłaby czerpać dochód. Utrzymanie dziecka ciąży głównie na rodzicach matki dziecka. Matka małoletniej szacuje wydatki na rzecz dziecka na kwotę około 1200 – 1300 zł miesięcznie. Jest to spowodowane koniecznością dokonywania zakupów żywności, mleka zastępczego dla dziecka, pieluszek, smoczków, zabawek, ubranek. Należy również opłacać media, podatek, telefon i Internet.

Małoletnia cierpi na wodogłowie, ciężkie uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego, ma niedowład obustronny z przewagą strony lewej. Dlatego małoletnia wymaga stałego leczenia rehabilitacyjnego. Małoletnia odbywa rehabilitację w Ośrodku dla Dzieci Niepełnosprawnych w B.. Dodatkowo konieczne są dojazdy do O. na ćwiczenia oraz na konsultacje i badania (chirurgia, badanie słuchu, wzroku, mózgu) do lekarzy specjalistów. Do rehabilitacji

potrzebne są przyrządy do ćwiczeń również w domu, takie jak maty czy piłki. Koszt podróży ponosi matka powódki. Dziecko wymaga stałej opieki. Z tego powodu matka nie będzie mogła podjąć stałego zatrudnienia dopóki rehabilitacja nie zacznie przynosić pożądanych rezultatów.

Według wiedzy matki powódki pozwany trudni się pracami budowlanymi. Jego zarobki zawsze wahały się od 2000 do 3000 zł miesięcznie. Pozwany jest bardzo dobrym specjalistą z zakresu prac budowlanych. Oprócz pracy w jednym zakładzie pracy, dodatkowo wykonuje prace remontowe. Remonty łazienek, mieszkań, koszenie trawy i naprawa kominów.

Poza tym pozwany nadużywa alkoholu i pali papierosy. Środki finansowe, które przeznacza na ten cel, mógłby przeznaczyć na dziecko.

Pozwany K. K. uznał roszczenie do kwoty po 300 zł miesięcznie.

Sąd ustalił, co następuje.

Małoletnia L. P. urodziła się (...) Jest ona dzieckiem A. P. i pozwanego K. K. (odpis aktu urodzenia k. 5). Mieszka z matką i dziadkami w B. koło B. (bezsporne). Dziecko ma wrodzone wodogłowie i jest opóźnione w rozwoju. Wymaga długotrwałej i szerokiej rehabilitacji (zaświadczenie lekarza k. 7). Ponadto zdiagnozowano u dziecka ciężkie uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego, niedowład lewostronny z przewagą strony lewej (zaświadczenie k. 9). We wrześniu przez 5 dni małoletnia przebywała w Szpitalu (...) w B. w związku z ostrym zapaleniem krtani, tchawicy i oskrzeli (karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 10). Małoletnia jest objęta wczesnym wspomaganie rozwoju. Uczestniczy w zajęciach z psychologiem, pedagogiem, neurologiem i lekarzem rehabilitacji medycznej. Zajęcia odbywają się w Ośrodku (...) – Wychowawczym w B. raz w tygodniu. Na zajęcia dowożona jest przez matkę (zaświadczenie k. 8). Poza tym dziecko jest diagnozowane w związku z podejrzeniem padaczki. Matka małoletniej w lipcu 2016 r. dokonała dwukrotnie zakupów paliwa łącznie na kwotę 199,99 zł by zorganizować transport dziecka. Głównie latem i wczesną jesienią 2016 r. dokonała zakupów odzieży, środków higieny, artykułów spożywczych i innych przedmiotów na zaspokojenie potrzeb na kwotę 1414,48 zł oraz zakupów leków i mleka dla dziecka w aptekach na kwotę 971,61 zł (faktury i rachunki k. 11 – 12, k.14 – 25, k. 27 – 32).

Matka małoletniej powódki rozlicza się ze swoimi rodzicami ze zużycia energii elektrycznej i wody. Do zapłaty za energię w lipcu i w sierpniu 2016 r. była kwota 368,88 zł (Faktura k. 33), natomiast opłata za wodę w sierpniu 2016 r. wyniosła 21,35 zł (Faktura k. 34). Ponadto matka powódki płaci za telefon 59,90 zł oraz za Internet 60 zł miesięcznie (przelewy z rachunku k. 35 – 36). Podatek od nieruchomości wynosi od 53 do 55 zł kwartalnie (decyzja k. 37).

Wójt Gminy K. przyznał na małoletnią zasiłek rodzinny w kwocie 89 zł oraz świadczenie w kwocie 1000 zł do ukończenia przez dziecko jednego roku oraz jednorazową zapomogę z tytułu urodzenia dziecka w kwocie 1 000 zł (k. 50 – 56). Ponadto przyznane zostało świadczenie rodzinne - 500 plus i dodatek pielęgnacyjny w kwocie 153 zł (bezsporne). Matka jeździ z dzieckiem raz w tygodniu do Ośrodka (...) – Wychowawczego w B.. Za transport płaci 100 zł miesięcznie. Matka była na dwutygodniowym turnusie rehabilitacyjnym w B.. Zapłaciła za noclegi 195 zł. Musiała też zapłacić za wyżywienie. Podczas turnusu dziecko było rehabilitowane. Matka ćwiczy z nim codziennie w domu. Z powodu stanu zdrowia dziecka nie może podjąć pracy. W pieczy nad dzieckiem nie może jej pomóc matka, ponieważ jest chora. Ojciec matki małoletniej powódki pracuje. Otrzymuje najniższe wynagrodzenie. Mieszka jeszcze z nimi ich dorosły brat, który pracuje. Matka małoletniej przekazuje rodzicom od 100 do 400 zł miesięcznie.

Matka małoletniej ukończyła studia ekonomiczne. Zarówno matka jak i dziecko nie mają majątku. Pozwany dotychczas przekazał matce dwukrotnie po 100 zł oraz zabawki i soki. Nie interesuje się córką (bezsporne).

Pozwany K. K. ma 32 lata. Jest zdrowy, nie ma żadnego majątku. Nie ma samochodu. Z zawodu jest ślusarzem mechanikiem. Od 7 grudnia 2016 r. jest zarejestrowany jako bezrobotny. Nie otrzymuje zasiłku (zaświadczenie z urzędu pracy k. 59). Utrzymuje się z zajęć dorywczych. Jak twierdzi zarabia 500 zł miesięcznie. Niebawem, jak twierdzi podejmie pracę w przedsiębiorstwie budowlanym. Nie wie ile będzie zarabiał. Poprzednio pracował w

M.. Zarabiał 1600 – 1700 zł miesięcznie. Został zwolniony, ponieważ zachorował. Jest zadłużony w banku oraz w funduszu alimentacyjnym. Zadłużenie łącznie wynosi około 30 000 zł. Mieszka z rodzicami w P.. Matka pozwanego jest rencistką. Ojciec pracuje za granicą. Pozwany ma na utrzymaniu jeszcze syna w wieku 9 lat. Nie utrzymuje kontaktu z synem (bezsporne).

Pozwany jest zobowiązany do płacenia alimentów na rzecz syna w kwocie po 350 zł. Uгода co do alimentów została zawarta przed Sądem Rejonowym w Piszcu w dniu 25 stycznia 2011 r. Podczas rozpoznawania tej sprawy pozwany nie pracował. Miał zadłużenie w banku (akta III RC 1/11).

Sąd zważył, co następuje.

Zgodnie z art. 133 § 1 kro rodzice są obowiązani do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie. Stosownie do treści art. 135 § 1 kro wysokość świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego.

Poza sporem jest, że małoletnia powódka ma duże potrzeby. Są to potrzeby ponadstandardowe w porównując je do potrzeb dzieci w jej wieku. Jest to związane ze stanem zdrowia dziecka. Wprawdzie sama obsługa medyczna dziecka oraz rehabilitacja jest prowadzona w ramach ubezpieczenia, to jednak świadczenia zdrowotne wykonywane są poza miejscem zamieszkania dziecka. Przeważnie w B. ale też w O.. Jako przykłady dodatkowych wydatków można wskazać konieczność transportu dziecka i matki raz w tygodniu do B. do Ośrodka (...) oraz uczestnictwo dziecka wraz z matką w turnusie rehabilitacyjnym co wiązało się z koniecznością wykupienia przez matkę noclegów i wyżywienia. Sytuacja finansowa matki nie jest dobra. Ze względu na stan zdrowia dziecka nie może ona podjąć pracy. Utrzymuje się z zasiłków wypłacanych na dziecko. W lutym ustała wypłata zasiłku w kwocie 1 000 zł z uwagi na upływ roku od urodzenia dziecka. Matka mieszka wraz z dzieckiem u swoich rodziców. Płaci im od 100 do 400 zł miesięcznie. Nie wypełnia to wszystkich ponoszonych kosztów, jednak zamieszkiwanie na stacji byłoby kosztowniejsze. Opłaty dzielą się na trzy osoby. Oprócz matki dziecka, jeszcze pracujących ojca matki powódki i brata matki powódki. Matka wskazała na koszt utrzymania dziecka na kwotę 1200 – 1300 zł i nie jest to kwota przesadzona. O wysokości wydatków świadczą faktury i rachunki złożone do akt przez przedstawicielkę ustawową. Strona powodowa udokumentowała, że w ciągu w zasadzie trzech miesięcy wydała na dziecko kwotę 2586,08 zł, a przecież nie są to wszystkie wydatki.

Pozwany jest z zawodu ślusarzem mechanikiem. Pracuje przy pracach budowlanych. Obecnie nie ma pracy. Zarejestrował się jako bezrobotny. Praca w budownictwie w naszych realiach jest zajęciem, które w wielu przypadkach wykonywana jest na zewnątrz, a więc zależna jest od aury. Tylko prace wykończeniowe w ogrzewanych pomieszczeniach mogą być wykonywane niezależnie od pogody. Można zatem liczyć, że pozwany po zakończeniu sezonu zimowego znajdzie zatrudnienie, które umożliwi mu wywiązanie się z obowiązku alimentacyjnego. Pozwany nie interesuje się z dzieckiem. Nie wspiera matki w żadnej mierze. Jako symboliczne można określić przekazanie matce dwukrotnie kwoty 100 zł oraz zabawek – gryzaczek. Oprócz krytycznej oceny takiego zachowania pozwanego należy też wskazać na brzmienie art. 135 § 2 kro. Zgodnie z brzmieniem tego przepisu, wykonanie obowiązku alimentacyjnego względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie albo wobec osoby niepełnosprawnej może polegać w całości lub w części na osobistych staraniach o utrzymanie lub wychowanie uprawnionego; w takim przypadku świadczenie alimentacyjne pozostałych zobowiązanych polega na pokrywaniu w całości lub w części kosztów utrzymania lub wychowania uprawnionego”. Regulacja ta zakłada niejako przerzucenie w tym przypadku na rodzica zobowiązanego, w całości lub w części strony finansowej obowiązku alimentacyjnego, pozostawiając drugiemu z rodziców w całości lub w części osobiste starania o wychowanie lub utrzymanie. Zastosowanie tego przepisu jest jednak możliwe gdy sytuacja finansowa rodzica zobowiązanego na to pozwala. W przypadku pozwanego zastosowanie tej regulacji nie jest możliwe. Nie pozwalają na to jego możliwości zarobkowe i majątkowe. W trakcie postępowania nie ustalono, żeby miał on majątek. Nie ma nieruchomości. Mieszka z rodzicami. Nie ma też samochodu. Ma natomiast zadłużenie z tytułu kredytów oraz nie płacenia alimentów. Możliwości zarobkowe pozwanego pozwalają – zdaniem Sądu – zasądzić kwotę 400 zł miesięcznie. Pozwany ma bowiem jeszcze jedno dziecko – syna – w wieku 9 lat. W 2011 r. przed Sądem Rejonowym w Piszcu zostały ustalone na rzecz chłopca alimenty w kwocie po 350 zł miesięcznie. Niewątpliwie okoliczność ta ma wpływ na ograniczenie

jego możliwości zarobkowych. Okoliczność tę Sąd ma obowiązek uwzględnić. Jak wyżej wspomniano możliwości zarobkowe pozwanego pozwalają na zasądzenie alimentów w kwocie ustalonej przez Sąd. Wprawdzie jest osobą bezrobotną oraz deklaruje dochody tylko w kwocie 500 zł, jednak możliwości zarobkowe pozwanego są lepsze. Oceniając możliwości zarobkowe Sąd bierze pod uwagę nie faktycznie osiągnięte dochody, a możliwości osiągnięcia dochodów wynikające z kwalifikacji zawodowych, doświadczenia, wieku itp. Pozwany jest zdrowym, młodym 32 - letnim mężczyzną, który pracował już w budownictwie, ma zatem doświadczenie. Należy dodać, że pozwany zarejestrował się w urzędzie pracy dopiero po wszczęciu postępowania. Wcześniej nie dostrzegał takiej potrzeby. Można się domyślać, że uczynił to dla celów związanych z postępowaniem w sprawie alimentacyjnej. Pozwany musi mieć świadomość tego, że ma na utrzymaniu dwoje dzieci i powinien podejmować intensywne działania by utrzymać zatrudnienie lub je uzyskać. Sąd ustalając zakres świadczeń alimentacyjnych wziął pod uwagę potrzeby dziecka, które wymaga wielu zabiegów zdrowotnych i rehabilitacji oraz tego, że jego matka utrzymuje się wyłącznie z zasiłków i pomocy rodziców. Matka z uwagi na to, że ćwiczy z dzieckiem, opiekuje się nim, nie może podjąć pracy. Z drugiej strony Sąd wziął pod uwagę fakt, że pozwany ma na utrzymaniu jeszcze jedno dziecko. Z zawodu jest wprawdzie ślusarzem mechanikiem, jednak ma doświadczenie w zawodzie budowlanego. Nie bez znaczenia jest okoliczność, że alimenty zostały zasądzone poczynając od urodzenia dziecka oraz, że zadłużenie pozwanego w związku z tym przekracza 5 000 zł.

Biorąc powyższe pod uwagę orzeczono jak w punkcie I wyroku.

W pozostałej części powództwo jako przekraczające możliwości zarobkowe i majątkowe pozwanego oddalono (pkt II wyroku).

Sąd zobligowany treścią art. 333 § 1 pkt 1 wyrokowi nadał rygor natychmiastowej wykonalności.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 kpc, ponieważ roszczenie zostało uwzględnione w części.